Nr. 261. Śmigiel, środa 15 listopada 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 650.— mk., W agencjach miesięcznie 600 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub reklamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Zebranie sołtysów odbędzie się **w piątek, dnia 17 listopada** o godz. 3 popołudniu.

Stawienie się pp. sołtysów konieczne.

Markowski,
komisarz obwodowy.

Stosownie do § 10 ff. rozp. służbowych dla dozorów szkolnych z dnia 16. lutego 1910 r. przystąpiono w katolickiej gminie szkolnej w Sulejewie do wyboru dozoru, rendanta szkolnego oraz reprezentacji, przezco wybrano następujące osoby:

Do dozoru szkolnego:
1. Gruhne Franciszka, gospodarza z Sulejewa
2. Goleca Szczepana, „ „
3. Kaźmierczaka Antoniego „ Ratowic
4. Schirmera Wojciecha „ „

Do reprezentacji:
1. Stolpego Józefa, gospodarza z Sulejewa
2. Goleca „ kowala „
3. Skrzypczaka Ludwika, stangreta z Sulejewa
4. Schirmera Józefa, murarza „

Na ich zastępców:
1. Schwarza Franciszka, gospodarza z Sulejewa
2. Piskorskiego Karola, włódarza „
3. Kothego Jana „ „
4. Kasperskiego Józefa, kołodzieja „

Na rendanta:
Schirmera Wojciecha, gospodarza z Sulejewa.

Wybór powyżej wymienionych zatwierdzam na przeciąg lat 6.

Śmigiel, dnia 8. listopada 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

Stosownie do § 10 ff. rozp. służbowych dla dozorów szkolnych z dnia 16. lutego 1910 r. przystąpiono w katolickiej gminie szkolnej w Popowie-Won. do wyboru dozoru, rendanta szkolnego oraz reprezentacji przezco wybrano następujące osoby:

Do dozoru szkolnego:
1. Mejzę Józefa, gospodarza z Popowa-Won.
2. Lagodę Tomasza „ „
3. Nadolnego Ignac. „ „
4. Miedziaszczyka Józefa, gospodarza „

Do reprezentacji:
1. Filipowskiego Józefa gospodarza z Popowa-Won.
2. Olejnika „ „ „
3. Włocha Andrzeja „ „
4. Wesołę Stanisława „ „

Na ich zastępców:
1. Ganę Michała gospodarza z Popowa-Won.
2. Jęcikowskiego Józefa kowala „
3. Beisserta Jana murarza „
4. Nadolnego Stanisława gospodarza „

Na rendanta:
Nadolnego Stanisława, gospodarza z Popowa-Won.

Wybór powyżej wymienionych zatwierdzam na przeciąg lat 6.

Śmigiel, dnia 8. listopada 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Dalsze wyniki wyborów.

Katowice. W województwie śląskiem zdobyła ósemka dwa mandaty. Mandat trzeci otrzymają socjaliści, albo szesnastka. Mandat nie byłby uległ wątpliwości, gdyby N. P. R. była zrezygnowała ze swojej listy. Ponieważ Korfanty zrzekł się mandatu, wchodzą więc do Senatu Kowalski i ks. Brandys.

Kraków, 13. 11. (Pat.) Wyniki wyborów do Senatu z 20 powiatów województwa krakowskiego i m. Krakowa z wyjątkiem Nowego Sącza, Jasła i Bochni są następujące: Padło głosów na listę nr. 1 — 132.162, nr. 2 — 64.629, nr. 8 — 100.247, 12 — 24,017, 24 — 27.466.

Lwów, 13. 11. (Pat.) Ostateczny wynik wyborów do Senatu w powiecie lwowskim jest następujący: Padło głosów na listę nr. 1 — 8.446, nr. 2 — 2.586, nr. 3 — 1, nr. 5 — 9, nr. 8 — 5.525, nr. 12 — 96, nr. 13 — 101, nr. 14 — 18, nr. 24 — 1.894, nr 23 — 61.

Radom, 13. 11. Okręg miasto i powiat lista nr. 1 otrzymała 41.055 głosów, nr. 2 — 25.555, nr. 3 — 23.524, nr. 8 — 60.151, nr. 16 — 18.458.

Płock, 13. 11. Lista nr. 1 uzyskała 6.586 nr. 2 — 24.182, nr. 5 — 17.478, nr. 8 — 61.788, nr. 16 — 17.052.

Kielce, 13. 11. W województwie kieleckiem lista nr. 8 zdobyła 4 mandaty, nr. 1 — 1 mandat, nr. 2 — 1 mandat, nr. 3 — 2 mandaty, nr. 16 — 1 mandat.

Lublin, 14. 11. W woj. lub. uzyskały gł. lista nr. 8 — 136.931, 16 — 87.101, 3 — 86.527, 1 — 40.200, 2 — 35.900. Ósemka zdobyła 3 mandaty: Bartosz Joachim, Jan Stecki, Tomasz Łaszcz.

Łódź, 13. 11. Według danych ostatecznych województwa łódzkiego wyniki wyborów do Senatu w województwie przedstawiają się jak następuje: Wybrani zostali z listy nr. 8 ks. Jan Alfred, Stanisław Lipkowski, Stanisław Karpiński, Ludomir Putowski, nr. 16 Karol Schild, Markus Brande, nr. 3 Wacław Januszewski, nr. 2 Stefan Kopczyński.

Wilno, 13. 11. (A. W.) Rezultat wyborów do Senatu w Wilnie wypadł jak następuje: Lista nr. 1 — 657 głosów, 2 — 5121, 3 — 156, 8 — 20.977, lista mniejszości 10.483. Stosunkowo w porównaniu z wyborami do Sejmu najwięcej porawiły się rezultaty bloku mniejszości, a później ósemki. Lista nr. 2 straciła kilka głosów. W obwodach wiejskich przebieg głosowania był spokojny. Przypuszczać można, że rezultaty wyborów nie wykażą zbytniego odchylenia w porównaniu z wynikami wyborów do Sejmu.

Wilno, 13. 11. Wyniki głosowania w 32 obwodach powiatu oszmiańskiego na 36 obwodów są następujące: lista nr. 1 uzyskała głosów 7432, nr. 2 — 1108, nr. 8 — 2503, lista mniejszości 1913. Frekwencja głosujących w tym powiecie wynosiła 47 proc. a w Wilnie 68 proc. Wiadomości z prowincji stwierdzają, że przebieg wyborów ziemi wileńskiej był spokojny. We wsi Kamienica w powiecie oszmiańskim tłum złożony z 300 osób, niezadowolony z niewpisania na listę wyborczą, chciał zdemolować lokal komisji wyborczej. Interwencja policji zlikwidowała zajście.

Łuck, 13. 11. W województwie łuckiem lista nr. 8 zdobyła 4 mandaty, lista nr. 2 — 1 mandat, nr. 3 — 1 mandat, nr. 16 — 2 mandaty.

Opieszałość p. Nowaka.

„Kurjer Poranny“ ze słusznem zgorszeniem podaje dziś do wiadomości publicznej następującą informację:

„Dowiadujemy się, że wśród wyborców, których nazwisko pominięto w spisie uprawnionych do głosowania, znalazł się także prezydent ministrów Nowak. Fakt niemożności wykonania przez szefa rządu prawa obywatelskiego jest charakterystyczny, że chyba nie wymaga komentarzy“.

Istotnie, fakt powyższy jest niezmiernie charakterystyczny. Tysiące obywateli, zdala od polityki stojących, poczuwało się do obowiązku sprawdzenia w właściwym czasie list wyborczych i postarania się, aby ich nazwiska były na tych listach umieszczone. Ten, kto nie był w stanie sprawdzić osobiście, starał się, aby go ktoś w tem wyręczył.

P. Nowak, oczywiście musiał także znać ustawę wyborczą, przeglądając zaś regularnie dzienniki, nie mógł nie zauważyć wezwań do sprawdzenia list wyborczych w komisjach. A jednak nie sprawdził.

To też opieszałość p. Nowaka w wykonywaniu elementarnych obowiązków obywatelskich, jest tak rażąca, że istotnie, jak to podkreśla „Kurjer Poranny“ — „nie wymaga komentarzy“.

Sądy doraźne nad bandytami hajdamackimi.

W Czortkowie rozpoczął się onegdaj sąd doraźny nad szajką bandytów, ujętych obok Zaleszczyk. Wśród dziewięciu oskarżonych obok herszta bandy Stefana Melnyczuka staje grecko-katolicki paroch, ks. Michał Dmyterko z Wyszkowa, dalej Szeremeta, Deluk, Banasiuk, Łukacz, Paukisz, Sergij i Zahorodnyj.

We czwartek i w piątek przesłuchano świadków i poszkodowanych. Zbójecka ta wataha dokonała morderstwa dyrektora szkoły w Wyszkowie Antonine Berezowskiego. Znalazła ona schronienie u grecko-katolickiego parocha ks. Dmyterki, który właśnie nakłaniał bandytów do tego mordu. Następnie dokonali oni szeregu podpalań i rabunków w powiecie czortkowskim. Mordercy przyznali się do winy. Świadkowie rozpoznali bandytów. Oskarżeni zeznają, że do mordu nakłaniał ich ks. Dmyterko. Dmyterko zachowuje się w sposób cyniczny i w najbezczelniejszy sposób przeczy wszystkim zeznaniom świadków.

Obrońcy ruscy trzymają się metody obstrukcji, aby uniemożliwić sąd doraźny. Na ławie oskarżonych zasiada 9 adwokatów, między innymi adwokat dr. Starosolski ze Lwowa, kilku adwokatów z Tarnopola, Lwowa i Czortkowa. Oskarża prokurator Jagodziński.

Wyrok zapadł w piątek. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę śmierci.

Czy można z Polski wywozić bydło i trzodę?

Na pytanie to Zjazd Cechów rzeźnickich Rzeczypospolitej odpowiedział negatywnie i przekazał Zarządowi Związku do zrealizowania odpowiedni wniosek, żądający utrzymania nadal zakazu wywozu z Polski bydła, trzody oraz mięsa ze względu na ogromną drożyznę tych artykułów już obecnie istniejącą, oraz ze względu na nieuniknioną szaloną wprost zwyżkę cen bydła i trzody w kraju z chwilą nastania wolnego wywozu, która musi pociągnąć za sobą także zwyżkę cen mięsa i wyrobów mięsnych. Ale pomijając nawet drożyznę, nie można zgodzić się na wywóz bydła i trzody, także i z tego względu, **że obecny bydłostan i produkcja mięsa nie starczy na zaspokojenie miejscowej konsumcji, o czem świadczy fakt sprowadzania do Polski z Ameryki przez Gdańsk kolosalnych ilości tłuszczów (smalcu), który kalkuluje się taniej, niż smalec krajowy.** Jeżeli tak jest w chwili, gdy dla legalnego wywozu granice są zamknięte, to cóż będzie wówczas, gdy wywieziemy z Polski dla korzyści wyłącznej pp. producentów rolnych, 700.000 sztuk trzody? Przecież wówczas ceny będą tak wysokie, że nikt prawie nie będzie w stanie krajowego mięsa kupować.

Z chwilą wywozu tak ogromnej ilości bydła, zwyżka raptowna cen, spowoduje obniżenie się jeszcze bardziej konsumpcji, zmniejszy się zakres pracy dla rzeźników, kupców oraz pozbawi się przemysł krajowy wielu surowców.

Z cenami mięsa będzie to samo, co i z cenami jaj: gdy granica jest dla wywozu jaj zamknięta, ceny spadają znacznie, gdy granicę otworzą, ceny natychmiast podnoszą się o 100 procent.

Przecież to jasne i nawet sami pp. producenci rolni tego nie kwestjonują, że ceny znacznie wzrosną, ale wszak im o to tylko chodzi. W motywach swoich nie powołują się bynajmniej na dobro skarbu, na zyski, które wtedy mógłby otrzymać rząd, lecz powołują się jedynie na to, że niskie (?) obecnie ceny bydła, nie sprzyjają hodowli i powodują jej zanik. Ten argument nie wytrzymuje krytyki, gdyż

zwłaszcza w tym roku, wobec obfitych urodzajów ziemniaków, hodowla trzody zapewno wypada taniej i daje więcej dochodów niż w innych latach, a powtóre, winni pp. producenci pamiętać o prostej zasadzie kupieckiej: „mały zysk — duży obrót“, który osiąga się tylko wówczas, gdy ceny nie są zbyt wysokie.

Pod jednym warunkiem możemy się zgodzić na wywóz bydła, trzody i mięsa i wszystkiego wogóle, jeżeli tego wymagać będzie interes Ojczyzny, narodu i Państwa i jeżeli nam pp. producenci rolni i władze rządowe dowiodą, **że wywóz uzdrowi naszą walutę.** Na to nam pp. producenci potwierdzająco nie odpowiedzą, bo obecnie nasz wywóz znacznie już przewyższa przywóz, czyli osiągnęlibyśmy już korzystny bilans handlowy, a mimo to marka polska spada i spada. Nie uratuje jej także wywiezienie, jak się projektuje: 700.000 sztuk trzody, 1.000.000 sztuk gęsi, 25.000 wagonów jęczmienia, 50.000 wagonów żyta, prawdopodobnie tyleż cukru i t. d.; natomiast rezultatem wywozu będzie nowa fala drożyzny, strajków i zamieszek w kraju; będą nowe podwyżki płac roboczych i uzyskana przez pp. producentów rolnych zwyżka cen bydła znów się okaże niewystarczającą i t. d. i błędne koło toczyć się będzie aż . . . ku przepaści.

Niewolno zatem czynić dalszych bezskutecznych eksperymentów na ciele narodu dla korzyści jednej warstwy. Trzeba środków i reform radykalnych, trzeba unikać pogarszania sytuacji obecnej; trzeba takich reform, które wyjdą na korzyść państwa i narodu całego, wszystkich jego warstw — trzeba reformy waluty, silnego i mądrego rządu, któryby nie patrzał przez palce na to, jak złoto, funty, dolary i franki uzyskane przez eksporterów za towary wywożone z Polski zostają na rachunkach depozytowych w bankach zagranicznych. Niech będą dowody, że pieniądze uzyskane z eksportu towarów wpłyną do kraju na poprawienie naszej waluty.

Dopóki nie nastąpi uzdrowienie radykalne naszej waluty, nie wolno jest pchać społeczeństwo do ruiny półśrodkami i podnosić świadomie drożyznę.

P. P. producenci rolni i tak wiele więcej korzystają niż inni np. uzyskali dalszą prolongatę udzielonego przez rząd kredytu w wysokości 1 i pół miljarda marek na bardzo niski procent podczas, gdy na pożyczki dla rzemiosł i drobnego przemysłu rząd funduszów nie posiada.

Ale nie o to nam chodzi, my nie chcemy uważać rządu za dojną krowę, my nie żądamy pomocy, choć się ona nam słusznie należy, skoro inni korzystają; my chcemy ładu i spokoju w kraju, my chcemy wyleczenia Polski, my chcemy pracy i zadowolenia całego społeczeństwa, a nie nowej fali drożyzny, spowodowanej przez wywóz środków spożywczych.

Dziwi nas także stanowisko obecnego rządu, który miał walczyć ze zwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby, przez rzucanie na rynek w chwili podwyżki cen odpowiednich ilości towarów, aby w ten sposób spowodować spadek cen. Jak pogodzić chęć sztucznego zwiększania podaży towarów przez rząd, przy jednoczesnym eksporcie tychże artykułów za granicę. Czy nie jest to noszenie wody w przetaku (sito)?

Niestety, jeżeli granica zostanie otwarta do wywozu środków żywnościowych, przy jednoczesnym imporcie tychże, wówczas przekonamy się, że niema ludzi, którzyby chcieli logicznie myśleć, bo wówczas będziemy wywozić żywą trzodę, aby sprowadzać amerykański smalec, słoninę, szynki i t. d.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Gertrudy
Jutro: Edmunda b.
Wschód słońca 7,03, zachód 16,23.
Długość dnia 10,28. Ubyło 7,45.

Rozpoczęcie budowy nowej hali wystawowej na „III. Targ Poznański“. Dziś rozpoczęto prace nad budową nowej hali wystawowej na „III. Targ Poznański“, który się odbędzie w czasie od 29. IV. do 5. V. 1923 r. Jak wiadomo, Magistrat m. stoł. Poznania uchwalił budowę tę dn. 2. 11. 22 r. Projektowana hala – o pojemności 5.000 mk. powierzchni użytkowej — stanie na placu przy Wieży Górnośląskiej, gdzie w chwili obecnej przystąpiono do rozbioru tamże znajdujących się szop drewnianych.

Dodatki drożyźniane dla urzędników. Ministerstwo Skarbu, biorąc pod uwagę olbrzymi w ostatnich czasach wzrost drożyzny, zamierza jeszcze w b. m. wypłacić funkcjonarjuszom państwowym pewne dodatki drożyźniane. Wysokość tych dodatków nie jest ostatecznie ustalona. Prawdopodobnie jednak urzędnicy państwowi otrzymają jednorazowy dodatek drożyźniany w wysokości 15 proc. całkowitego uposażenia z dnia 1 października b. r. Ponieważ w dniu 1 listopada wypłacono już 15 proc. do płac październikowych, przeto łącznie z obecnie zamierzonemi 15 proc. otrzymaliby 30 proc. podwyżki w porównaniu z pensją październikową.

Degradacja Kościuszki. Tadeusz Kościuszko, dotąd nazywany Naczelnikiem, doczekał się w ostatnich czasach degradacji ze strony władz wojskowych polskich, gdyż na koszarach wojskowych w Krakowie przy ul. Rajskiej, noszących jego imię, umieszczono napis:

Koszary im. Jenerała Dywizji Tadeusza Kościuszki.

Tytuł ten według dzisiejszej nomenklatury stopni polskiego wojska jest trzecim stopniem z kolei. Biedny Kościuszko! Może Komisja Weryfikacyjna przyzna należny mu stopień.

Z giełdy. Wynik wyborów nietylko wpłynął uspakajająco na giełdę i przyczynił się do stabilizacji, ale wywołał nawet zwyżkę na akcje. Do banków poznańskich wpłynęły liczne polecenia kupna akcji. Wobec tego, że podaż na giełdzie jest niewielka zaznaczyło się to gwałtowną zwyżką, która będzie prawdopodobnie trwała, tembardziej, że akcje notowane na giełdzie warszawskiej wykazują w stosunku do Poznania dużą zwyżkę. Przedmiotem poszukiwań były akcje bankowe. Również poszukiwano po kursach zwyżkowych akcje przemysłowe. Zyskały one w ubiegłym tygodniu od 100 do 200 punktów. Proporcjonalnie więcej zyskały akcje wysokowartościowe. Zwyżka powatała w dużej mierze z powodu obniżenia się kursu marki niemieckiej. Spadek marki niemieckiej wpłynął na zainteresowanie się niemieckich kół finansowych naszemi akcjami, tak, że należałoby zachować wielką ostrożność, gdyż zachodzi możliwość wykupu akcji tak bankowych, jak przemysłowych przez spekulantów zagranicznych. Podniosły się również notowania nieoficjalne. Wskutek dużej ilości zamówień i nawału pracy giełda poznańska będzie w środy nieczynna.

Telegramy.

Podział Austrji.

Warszawa, 11. 11. Dziennik „Popolo d'Italia“, organ Mussoliniego, omawia ideę neutralnego państwa alpejskiego, w którego skład wchodziły Tyrol, Przedarulanja, Salcburg, Karyntja i Styrja. Jeśli się akcja sanacyjna nie uda, to postawienie weneckie podziału Austrji między Włochy i Czechosłowację byłoby przeprowadzone, a w ten sposób wymienione kraje przypadłyby dla Włoch. Wtedy miałyby więc wspólną granicę z Niemcami i stykałyby się w Czechosłowacją.

Wzrost inteligencji w Sejmie.

Warszawa 11. 11. Wykazy składu nowych klubów poselskich stwierdzają bardzo znaczny procent ludzi z wykształceniem uniwersyteckiem. Tak np. Wyzwolenie posiada 22 z wykształceniem wyższem, 14 — z średniem, 14 — z niższem.

Miljonówka.

Warszawa, 11. 11. (Pat.) W dzisiejszem ciągnieniu „Miljonówki“ padł nr. 1.247.660.

Repatrjanci.

Warszawa, 11. 11. (Pat.) Według informacyj „Kurjera“ w pierwszem półroczu b. r. wróciło do Polski ogółem 170.465 repatrjantów, w tem 35.790 Polaków. Ostatnio otrzymano wiadomość o mających przybyć transportach, liczących około 200 tys. osób. W 5 szpitalach etapowych Komisarjatu nadzwyczajnego do walki z epidemjami leczyło się przeszło 15 tysięcy chorych repatrjantów. Procent Polaków w ostatnich transportach wzrasta.

Odznaczenie.

Warszawa, 11. 11. (Pat.) Wczoraj o godz. 5 po południu adjutant generalny Naczelnego Wodza generał brygady J. Jacyna w imieniu Naczelnego Wodza przybył do szpitala Ujazdowskiego celem udekorowania znajdującego się tam na kuracji gen. dywizji Iwaszkiewicza orderem Virtuti Militari klasy II-giej. Przy dekoracji asystowali dowódca szpitala i personel wojskowy.

Wyrok śmierci na bandytów.

Warszawa, 11. 11. (AW.) Sąd doraźny w Czortkowie nad szajką 9 bandytów, którzy zamordowali w Wyszkowie (Małopolska Wschodnia) kandydata do Sejmu dyr. szkoły Antoniego Barezowskiego, skazał wszystkich oskarżonych na karę śmierci.

Warsztaty kolejowe w Gdańsku.

Gdańsk, 11. 11. (Pat.) Biuro prasowe Senatu gdańskiego donosi: Rokowania prowadzone w Londynie w sprawie stoczni gdańskiej i głównych warsztatów kolejowych zostały zakończone w czwartek w południe. Podpisany też został równocześnie układ w sprawie założenia t. zw. towarzystwa akcyjnego dla prowadzenia obu wymienionych przedsiębiorstw. Nowe towarzystwo nosić będzie nazwę międzynarodowego towarzystwa akcyjnego warsztatów kolejowych w Gdańsku. Siedzibą towarzystwa będzie Gdańsk.

Okręt gdański utonął.

Hamburg, 11. 11. (Pat.) Parowiec gdański „Progress“, należący do jednej z firm okrętowych gdańskich utonął w czasie podróży z Anglji do Hamburga. Załoga liczyła 14 osób, które, jak się zdaje, utonęły.

Wilson kawalerem orderu Orła Białego.

Nowy Jork, 11. 11. (Pat.) W czwartek polski charge d'affaires Kwapiszewski udekorował eksprezydenta Wilsona orderem Białego Orła. Wilson mimo choroby zaprosił do siebie p. Kwapiszewskiego, przyczem podczas tej wizyty miał z nim długą rozmowę. M. in. Wilson oświadczył, że uważa odznakę polską za najwyższy dla siebie honor, oraz, że wciąż żywi dla Polski jak najlepsze i najszersze życzenia.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W piątek, 10. listopada 1922 spędzono:

8 wółów, 57 buhaji, 129 krów i jałówek, 108 cieląt, 290 prosiąt 325 tuczników, 120 owiec, 45 kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	52000—54000	44000—46000	20000—22000
Cielęta	80000—82000	—78000	—
Tuczniki . . .	156000-160000	148000-150000	136000-140000
Owce	58000—60000	—	—

Prosięta za parę 49000—50000.

Przebieg targu: Ożywiony, dobrze utuczone bydło ponad notowanie.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.